Cena numeru 20 groszy

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 129 | Wydawnictwo i Redakcja „Kurier Częstochowski", Częstochowa. Adolf Hitler Allee 32. Tel. 22.45 i 22-49 Konto pocztowe czekowe: Warszawa 636. Dla ogłoszeń obowiązuje cennik Nr. 1. | Częstochowa, wtorek 1 czerwca 1943 r. | Wychodzi sześć razy na tydzień. Abonament miesięczny wynosi zł. 4.50 (prócz tego porto 72 gr.) Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie Urzędy Pocztowe w Gen. Gub. | Rok V.

Pierwsze karty gehenny przed Katyniem

Czerwona armia — ramię NKWD.

Paryski „Gringoire" odsłania nowe zbrodnie sowieckie

VICHY, 1 czerwca. — Do bogatego materiału dowodowego, dotyczącego zbrodni w Katyniu, dodaje obecnie dziennik francuski „Gringoire" dalsze obciążające materiały. Mianowicie dziennik francuski zadał sobie trud wyszukania w dziennikach sowieckich z jesieni 1939 r. śladów, świadczących o jakichkolwiek zamiarach morderszych wobec polskich oficerów. Wynik tych poszukiwań był druzgocący.

I tak w numerze „Krasnaja Zwiezda" z 27-go września 1939 r. znaleziono notatkę, że ludność miejscowa — dziennik ma tu na myśli miejscowe komórki komunistyczne — dopomaga we wschodnich częściach Polski, okupowanych przez Sowiety, czerwonej armii przy wyszukiwaniu i tępieniu polskich oficerów, ukrywających się po lasach i bagnach. „Krasnaja Zwiezda" opisuje przy tym z wszystkimi szczegółami ujęcie młodego oficera polskiej marynarki, przebranego na żebraka, w bagnach pińskich. Jak wiadomo, Pińsk był wielką polską bazą dla rzecznej floty wojennej.

„Krasnaja Zwiezda" z 26-go września 1939 roku pisze, że w Grodnie komunistyczne oddziały robotnicze czerwonej armii oznaczały domy, w których zabarykadowali się oficerowie. A więc już wkrótce po wkroczeniu na terytorium polskie czerwona armia rozpoczęła polowanie na polskich oficerów, dopuszczając się bezprzykładnego złamania prawa międzynarodowego, ponieważ w tym czasie działania wojenne zostały wstrzymane, a kapitulacja Polski była faktem dokonanym. Chodziło wówczas, jak stwierdza „Gringoire", o formalną kampanię wojenną przeciwko wszystkim oficerom, duchownym, urzędnikom, funkcjonariuszom polskiej policji, żandarmerii i t. d.

Inny dziennik sowiecki „Komsomolskaja Prawda", organ młodzieży sowieckiej, przyniósł wówczas charakterystyczną wiadomość: kampania nie jest jeszcze zakończona, polscy oficerowie ukrywają się po lasach, jednak czerwona armia oczyszcza kraj od antyrewolucyjnej zarazy polskiej arystokracji. A więc już z końcem września w lasach i bagnach wschodniej Polski rozpoczęła się gehenna polskich oficerów, która miała ich zaprowadzić do masowych grobów w Katyniu. Systematycznie ścigano wówczas i spędzano oficerów z widocznym planem sumarycznego ich „zlikwidowania".

„Bądźcie czujni Europejczycy"

MADRYT, 1 czerwca. — „Bądźcie czujni, Europejczycy", takim tytułem zaopatruje „Alcazar" swój artykuł wstępny, w którym pisze:

Jeżeli któryś Europejczyk mógłby nawet sądzić, jakoby w obecnej wojnie chodziło o przodujące stanowisko tego lub owego narodu europejskiego, to jednak istnieje w tej wojnie jedna tylko, nie ulegająca wątpliwości prawda, mianowicie niebezpieczeństwo bolszewickie. Rosja Sowiecka ze swym bogatym doświadczeniem rewolucyjnym, swą wielką armią i nienawiścią mieszkańców stepu wobec cywilizacji, czeka na dzień, w którym nareszcie będzie mogła urzeczywistnić swój cel. Oczywistym jest, że konserwatywne narody nie zrozumiały planów Stalina, mimo, że czerwony car spogląda z lekceważeniem na zagadnienia swoich „aliantów" i jak gdyby obojętnie idzie swoją własną drogą. Stalin, najwierniejszy uczeń Lenina, żyje tylko dla rewolucji. Kto by jeszcze o tym wątpił, niech sobie przejrzy mowy Stalina sprzed 15-tu lat. Wówczas oświadczył on prosto i bez ogródek, że wprawdzie Europa po pierwszej wojnie światowej zdołała się znowu podnieść, jednak druga wojna przyniesie ostateczne zwycięstwo czerwonym sztandarom, „jeżeli proletariat uderzy we właściwym momencie".

Dr. Frank na inspekcji terenów

KRAKÓW, 1 czerwca. — Generalny Gubernator, minister Rzeszy Dr. Frank, zakończył swą kilkudniową podróż inspekcyjną po Okręgach Radomskim i Lubelskim. Przy tej sposobności zbadał on w terenie skuteczność praktycznej pracy niemieckich władz administracyjnych i przekonał się o lojalnej współpracy ludności.

Dr. Frank nie zadowolił się przy tym przyjęciem sprawozdań w Radomiu i w Lublinie z okazji odbytych tam posiedzeń władz rządowych, lecz także w kilku wypadkach wraz ze swym otoczeniem, składającym się z przedstawicieli władz partyjnych, państwowych i sił zbrojnych, udał się do szeregu placówek prowincjonalnych na terenie obu Okręgów. Tam przekonał się on osobiście o możliwościach i konieczności pracy administracyjnej w życiu praktycznym.

Na dwóch wielkich zgromadzeniach w Radomiu i Lublinie Generalny Gubernator Dr. Frank wygłosił przemówienia do niemieckich urzędników. Podkreślił on przy tym, że niemiecka władza państwowa dołoży wszelkich starań, przy użyciu wszystkich środków, stojących jej do dyspozycji, aby porządek, stworzony na tym obszarze w jesieni 1939 roku, pozostał nienaruszony. Miarodajne czynniki rządowe oraz władze otrzymały polecenie wkraczania przeciwko wszystkim ewentualnym elementom, żywiącym zamiar zaburzenia spokoju oraz przeciwko wszystkim niepożądanym objawom wszelkiego rodzaju z całą surowością, jaką gwarantuje siła stojących do dyspozycji organów wykonawczych.

Z drugiej strony władze niemieckie podejmą starania, aby z początkiem nowego okresu w dziedzinie wyżywienia ludność pracująca otrzymała zwiększone przydziały żywności. Dokonana w międzyczasie gruntowna organizacja produkcji rolniczej oraz ujęcia produktów rolniczych przyczyni się do korzystnego zrealizowania tego planu. Generalny Gubernator Dr. Frank podkreślił, że projekt ten uważa za swą osobistą sprawę, którą zdecydowany jest zrealizować w całej rozciągłości.

W czasie obecności Generalnego Gubernatora w Lublinie, dotychczasowy gubernator Okręgu Krakowskiego dr. Wendler został wprowadzony na swój nowy urząd gubernatora Okręgu Lubelskiego. Jego komisarycznym następcą w Krakowie został mianowany wicegubernator dr. Losacker, który obecnie łączy w swych rękach urząd gubernatora krakowskiego i prezesa głównego wydziału administracji wewnętrznej w Rządzie Gen. Gub.

Spotkanie de Gaulle — Giraud

SZTOKHOLM, 1 czerwca. — Korespondenci londyńscy dzienników sztokholmskich przynieśli wiadomość o zapowiadanym od dawna spotkaniu między generałami francuskimi Giraud i de Gaulle'm w Algerze. Korespondent londyński „Stockholms Tidningen" podkreśla bardzo formalny charakter tego spotkania.

Według korespondenta „Timesa" w Algerze, obaj generałowie unikali zetknięcia się z ludnością Algeru w czasie, kiedy udawali się na miejsce obrad. Jedynie francuska warta honorowa, nieliczne osobistości oficjalne oraz przedstawiciele prasy byli obecni przy tym spotkaniu. Jak wynika dalej ze sprawozdania „Timesa", ani jeden z kierujących przedstawicieli alianckich nie był osobiście obecny. Delegat brytyjski Mac Millan był reprezentowany przez niejakiego Wyndhama, konsul amerykański Murphy przez Mr. Wallace'a. Również Peyrouton nie zjawił się osobiście, lecz wysłał jako swego przedstawiciela Mr. Gonona.

Na marginesie tego spotkania oświadcza Reuter, że według informacyj głównym problemem, jaki ma stanowić przedmiot obrad obu generałów, jest skład nowej centralnej komisji wykonawczej, której obaj mają na przemian przewodniczyć. Giraud jako gospodarz, będzie prawdopodobnie przewodniczyć na pierwszym zebraniu rady. Następnie kolejno przewodnictwo będzie sprawował de Gaulle. Przypuszczają, że de Gaulle będzie piastował urzędowy tytuł szefa administracji cywilnej i wojskowej.

Rozgłośnia radiowa marokańska donosi, jakoby generał Giraud odbył konferencję z przedstawicielem Związku Sowietów.

Nieudany zamach na Martynikę

LIZBONA, 1 czerwca. — Jak donoszą z Nowego Jorku, zamach przygotowany przez agentów amerykańskich przy pomocy kilku wynajętych marynarzy francuskich na Martynikę, i mający na celu „uprowadzenie" francuskiego krążownika „Jeanne d'Arc" spełznął na niczym. Oficerowie marynarki francuskiej, którzy w dalszym ciągu stoją po stronie gubernatora wyspy, zdołali na czas odkryć i zdemaskować narzędzia amerykańskich wichrzycieli. Według informacji z Nowego Jorku, marynarze uzbrojeni przez stronę amerykańską mieli podjąć próbę obezwładnienia załogi krążownika i postawienia go pod parę.

Eskadry bolszewickie straciły wczoraj 74 samoloty

Utarczka morska we wschodniej części Zatoki Fińskiej

Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA, 1 czerwca. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 31 maja:

Nieprzyjaciel nie kontynuował wczoraj ataków na przyczółek mostowy rzeki Kubań. Z pozostałego frontu wschodniego zaraportowano tylko o działalności oddziałów wywiadowczych i wypadowych, z wyjątkiem własnej skutecznej akcji zaczepnej koło Wołisza.

Podczas ataku formacji bombowców sowieckich na konwój niemiecki na Morzu Czarnym lotnicy, myśliwcy i jednostki marynarki wojennej zestrzeliły wszystkie 9 atakujących bombowców. Ogółem bolszewicy stracili wczoraj 74 samoloty. 7 własnych aparatów zaginęło.

Szybkie niemieckie samoloty bojowe zaatakowały miasto portowe, położone na angielskim wybrzeżu południowym i południowo-wschodnim i zrzuciły bomby wielkiego kalibru na obiekty, ważne ze względów wojennych.

W rejonie Morza Śródziemnego w dniach 29 i 30 maja lotnictwo zniszczyło 13 samolotów, w tym kilka ciężkich bombowców.

Podczas zbrojnego dalekosiężnego lotu wywiadowczego nad Atlantykiem, w czasie ataku lotniczego, zatopiono nieprzyjacielski statek frachtowy, o pojemności 4.000 ton, a w walce powietrznej zestrzelono 4-motorowy samolot brytyjski.

HELSINKI, 1 czerwca. — Fiński komunikat wojenny z poniedziałku brzmi:

Na przesmyku Karelskim starcia między oddziałami szperaczy. Na środkowym odcinku przesmyku Aunus odparto atak mniejszego oddziału nieprzyjacielskiego oraz wypady oddziałów szperaczy. Na przesmyku Maaselkae oddziały szperaczy zwinęły 600 metrów nieprzyjacielskich rowów strzeleckich oraz rozbiły 27 różnych gniazd oporu i 5 placówek ziemnych, przy czym zniszczyły 40 ludzi ich załóg. Własne oddziały wypadowe powróciły bez strat.

Koło Uhtua nieprzyjaciel zaatakował w sile batalionu i zdołał się lokalnie włamać do naszych pozycyj. Został on odrzucony w przeciwatacku i stracił przy tym przeszło 100 poległych. Własne straty są nieznaczne.

We wschodniej części Zatoki Fińskiej doszło do utarczki między lekkimi jednostkami floty wojennej a pięciokrotnie silniejszą formacją floty nieprzyjacielskiej. Ugodzono przy tym celnie okręty nieprzyjacielskie. Własne jednostki floty wojennej nie odniosły żadnych szkód.

Lotnictwo zaatakowało ub. nocy nieprzyjacielskie transporty amunicji i magazyny na zapleczu nieprzyjaciela. Celną bombą wzniecono pożar kilku wagonów kolejowych i jednego pociągu.

Włoski komunikat wojenny

RZYM, 1 czerwca. — Włoski komunikat wojenny z poniedziałku brzmi następująco:

Formacje samolotów nieprzyjacielskich zrzuciły wczoraj liczne bomby na miasto Neapol, które przeżyło swój 70-ty atak lotniczy oraz na miejscowości Sardynii i prowincje Foggio, Bari i Potenza. W Neapolu powstały poważne szkody w budynkach publicznych i prywatnych. Zestrzelono 6 4-motorowych samolotów, z czego 3 strzelili włoscy myśliwcy, jeden niemieccy, a 2 artyleria przeciwlotnicza. Podczas ataków na wyspę Pantellarię przeciwnik stracił 9 samolotów, zestrzelonych przez baterie artylerii przeciwlotniczej. Jeden dalszy samolot został zestrzelony przez nasze myśliwce i spadł do morza.

Ostatnie „banzaj" na Attu

TOKIO, 1 czerwca. — Jak wynika z końcowych komunikatów w sprawie ostatnich walk na wyspie Attu, utrzymująca się tam garstka obrońców, licząca około 100 żołnierzy, z pogardą śmierci trwała w walce, wierna przysiędze żołnierskiej. Zanim załoga ruszyła do ostatniego ataku, oficerowie i żołnierze zwrócili się twarzami w kierunku cesarskiego pałacu w Tokio i, pochyliwszy się trzykrotnie, zawołali „banzai" na cześć cesarza i najwyższego wodza.

Obie grupy ulokowały się w niewielkiej od siebie odległości, ponieważ na dwa dni przedtem doszło do walk wręcz na białą broń i granaty ręczne. Ostatnia wiadomość, jaką płk. Yamażaki podał drogą iskrową, brzmiała, jak następuje: „Niczego nie obawiamy się tak dalece, jak dyshonoru i jesteśmy zdecydowani z uśmiechem na ustach spoglądać śmierci w oczy." Po tej wiadomości ustał wszelki kontakt z wyspą Attu.

TOKIO, 1 czerwca. — W poniedziałek przed południem udali się minister wojny Tojo i minister marynarki Szimada do sanktuarium narodowego Japończyków, mieszczącym się w świątyni Yasukuni, aby zawiadomić dusze poległych bohaterów o mestwie bojowym załóg japońskich na wyspie Attu.

Pogróżki angielskie

SAN SEBASTIAN, 1 czerwca. — Rybacy hiszpańscy w okolicy Pasajes otrzymali w czasie swych wyjazdów na połowy na pełnym morzu w dniach 24, 25 26 i 27 maja ulotki, zrzucone przez samoloty angielskie, które zawierały następujący tekst: „W dniu 20 kwietnia admiralicja brytyjska zakomunikowała oficjalnie, że Anglia nie bierze żadnej gwarancji i odpowiedzialności za wszystkie statki rybackie, które przekraczają strefy zagrożone dla żeglugi handlowej. Jakkolwiek rybacy hiszpańscy, dotychczas nie uwzględniali tego ostrzeżenia, lotnicy angielscy wobec neutralności Hiszpanii wstrzymywali się dotychczas od ataków, chociaż, w myśl prawa wojennego, byli do tego w pełni uprawnieni. Lotnictwo alianckie nie może jednak zachowywać dłużej swego biernego stanowiska i tolerować w przyszłości przekraczania postanowień brytyjskich. Dziś ostrzegamy was po raz ostatni. Od 1 czerwca każdy statek hiszpański, który znajdzie się w zakazanej strefie, będzie traktowany jako statek nieprzyjacielski i natychmiast zaatakowany". Rybacy hiszpańscy są naturalnie oburzeni z powodu tej wyraźnej pogróżki Anglików, zwłaszcza że zakaz przebywania na terenach rybackich odwiedzanych z dawien dawna, stanowi poważne ograniczenie możliwości połowów, a tym samym pociąga za sobą także dotkliwe szkody materialne.

Wojskowa cenzura w Portugalii

LIZBONA, 1 czerwca. — Ministerstwo wojny w Portugalii wprowadziło cenzurę wojskową dla wszystkich przesyłek pocztowych i paczkowych, zarówno urzędowych, jak i prywatnych na terenie trójkąta między Portugalią, Azorami i wyspą Maderą.

W jednym zdaniu

Jak donosi brytyjska służba informacyjna, głównodowodzący amerykańskich jednostek bojowych w Chinach, Indiach i Burmie, generał Stilwell, przybył do Anglii.

„Corriere della Sera" publikuje wiadomość swego korespondenta z Buenos Aires, według której rząd brazylijski aresztował uroczyście marynarce Osmańsko Zjednoczonych port Bahia.

Mianowany niedawno komisarz cywilny prowincji Hsinkiang, znajdującej się pod panowaniem Czungkingu, Lengjung został w podróży zamordowany.

Światłocienie

Antysemityzm w Afryce południowej.

Czasopismo anglożydowskie „Jewish Chronicle" zrobiło odkrycie, że antysemityzm szerzy się nietylko na wyspie angielskiej, lecz także w dominiach brytyjskich. I tak notuje pismo szereg wypadów antyżydowskich ze strony posłów parlamentu południowo-afrykańskiego. Szczególnie ostro wystąpić miał niejaki Eryc Louw, „notoryczny antysemita", który już w 1939 roku wniósł projekt ustawy, skierowany przeciwko imigracji żydowskiej, uzasadniany tym, że żydzi stanowią element obcy i niezdolny do asymilacji. Niedawno temu ten Louw wnieść miał nawet wniosek o zerwanie stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Sowieckim, który tylko z trudem udało się „unieszkodliwić" Gdy ostatnio w parlamencie południowoafrykańskim pewien deputowany żydowski wystąpił z napaścią przeciwko nielojalnym i wrogo do wojny nastawionym kolegom, poseł nacjonalistyczny G. Bekker miał mu odpowiedzieć: „Cudzoziemcy chcą nas pouczyć co jest lojalne, a co nie lojalne. Nie dopuścimy do tego, aby cudzoziemcy uczyli nas patriotyzmu. Niechaj wraca do Związku Sowieckiego razem ze swoją lojalnością i niech nie miesza się w nasze stosunki wewnętrzne.

Powyższe stwierdzenia czasopisma żydowskiego są bądź co bądź charakterystyczne.

Interesy amerykańskie w Afryce

Żydowski „New York Times" pisze, że Afryka wzbudziła dzięki swym naturalnym bogactwom żywe zainteresowanie USA, które nie ograniczy się jedynie do czasu trwania wojny, gdyż Stany Zjednoczone czują się odpowiedzialnymi za „bezpieczeństwo i dobrobyt Afryki".

Poczucie odpowiedzialności żydowskich politykierów amerykańskich jest rzeczywiście wzruszające.

Srodkowy Wschód potrzebuje Europy

BERLIN, 1 czerwca. — „Deutsche Allgemeine Zeitung" w artykule pod tytułem „Rozważania tureckie" analizuje reakcję, z jaką spotkała się w Turcji obecna agitacja Anglo-Amerykanów w tym kraju, w kierunku wciągnięcia jej do swego obozu.

Cała agitacja, jak pisze dziennik, rozbrzmiewająca codziennie z Ameryki i Anglii, wysuwa twierdzenie, że Turcja pójdzie śladami aliantów, zbliży się do nich i przyłączy. Agitacja ta jednak jest skierowana całkowicie pod adresem Osi, aby wpłynąć na nią politycznie, wojskowo i psychologicznie. Okoliczność, że mocarstwa antyosiowe zdołały przekonać o sile i słuszności swoich idei rozsądnych Turków, poczynając od kwestii zagadnienia granic bolszewickich i Katynia, a kończąc na obecnych obradach w sprawie doniosłości i ważności poszczególnych frontów, można zdecydowanie zaprzeczyć, jak stwierdza autor artykułu, będący dobrym znawcom stosunków tureckich. Przewidujący Turcy wiedzą bardzo dobrze, że dezorganizacja świata odbije się bardzo niekorzystnie również na ich kraju i że odrodzony Środkowy Wschód potrzebuje i zawsze będzie potrzebował Europy, jako nie dającego się zastąpić partnera handlowego.

W czasie rozmów z członkami kierowniczej warstwy można słyszeć słowa poważnego zaniepokojenia z tego powodu, że nie można już przywiązywać wagi do lojalności traktatowej świata politycznego, wysadzonego ze swych podstaw. Głębiej, niż by na to wskazywał obraz codziennej prasy, odbiła się na umysłach rezygnacja z Karty Atlantyckiej. Również znalazłoby się niewielu takich Turków, którzy umieliby odpowiedzieć na pytanie, jakie korzyści odnieśliby w razie, gdyby Niemcy lub Włochy odpadły jako czynnik polityczny lub gospodarczy lub gdyby bolszewicy usadowili się w Bułgarii.

Według opinii wielu Turków, Turcja stałaby się wówczas piłką w ręku bolszewików, a obrona Anglosasów byłaby tak mało skuteczna, jak w swoim czasie wobec Polaków. Nie zmienia tej opinii pogląd niektórych Turków, że Anglicy byliby przecież gotowi zdradzić bolszewików przy pierwszej nadarzającej się sposobności i osłonić Turcję przed nimi.

Bez względu na to, czy chodzi o lojalność traktatową, czy gusty polityczne, Anglicy i Amerykanie, jak stwierdza w zakończeniu artykuł, nieustannie argumentują Turkom, że także i w stosunku do nich reprezentują inny świat.

2 czerwca imieniny Papieża

RZYM, 1 czerwca. — W dniu 2 czerwca jako w dzień imienia papieża, Ojciec Święty przyjmie wszystkich kardynałów i członków dworu papieskiego, którzy złożą mu swe życzenia.

Nowa Zelandia tworzy M. S. Z.

LIZBONA, 1 czerwca. — Do parlamentu brytyjskiego dominium Nowej Zelandii wniesiono projekt ustawy, przewidującej stworzenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Projekt postanawia, że w przyszłości Nowa Zelandia będzie sama decydowała o sprawach dotyczących jej stosunków z państwami zagranicznymi. Dotychczas istniało już wprawdzie stanowisko minister a spraw zagranicznych, wolno mu jednak było zajmować się jedynie sprawami obszaru mandatowego Samoa.

Nie oszczędzili zabytków kultury

BERLIN, 1 czerwca. — Zastępca premiera brytyjskiego Attlee oświadczył w dniu 27 maja w angielskiej Izbie Gmin, że nie odpowiada prawdzie, jakoby bombardowania powietrzne Niemiec odbywały się bezplanowo, a natomiast są one skierowane na obiekty, ważne pod względem wojskowym.

To urzędowe oświadczenie brytyjskie zbija Niemieckie Biuro Informacyjne, przytaczając zestawienie, w którym stwierdza, co następuje:

Na skutek dotychczasowych ataków terrorystycznych, do dnia 15-go maja 1943 r. na terenie Rzeszy zostało zniszczonych 191 szkół, 920 szkół ciężko uszkodzonych, 103 szpitali zniszczonych, 231 szpitali ciężko uszkodzonych, 183 kościołów zniszczonych, a 494 kościołów ciężko uszkodzonych.

Oprócz nieprzeliczonej ilości prywatnych domów mieszkalnych, które uległy zniszczeniu lub ciężkiemu uszkodzeniu, ofiarą angielsko-amerykańskich ataków terrorystycznych padły liczne pomniki kulturalne, stanowiące unikaty w swoim rodzaju, których szczegółowo nie da się nawet wyliczyć. I tak m. in. w Kolonii 31 kościołów zostało kompletnie zniszczonych, wśród nich najsłynniejsze, przeszło 1.000-letnie zabytki budownictwa, jak St. Gereon, jedyny zabytek budowlany z czasów Merowingów, kościół ŚŚ. Apostołów, kościół P. Maryi na Kapitolu, jeden z najwybitniejszych zabytków sztuki Karolingów, Wielki św. Marcin, jedno z najwspanialszych dzieł architektury z czasów rzymskich, kościół St. Pantaleona i St. Seweryna.

W Moguncji prawie zupełnie zostało zniszczone słynne muzeum germańskie, zamek Kurfirtów, jedna z najwybitniejszych budowli renesansowych, słynny zamek Johannisberg koło Eltville nad Renem, kościół św. Stefana z XIV wieku, jeden z najpiękniejszych przykładów sztuki gotyckiej, tum moguncki, najstarsza bazylika rzymska w Niemczech.

W Essen zupełnemu zniszczeniu uległa 1.000-letnia katedra, jeden z najstarszych zabytków architektury chrześcijańskiej w Niemczech, stanowiąca zarazem jeden z najbogatszych skarbców kościelnych, dalej kościół św. Gertrudy, 900 lat liczący kościół na Rynku i 800-letni kościół św. Jana.

W Düsseldorfie ciężko uszkodzone zostały: Akademia Sztuki, miejskie muzeum sztuki, ratusz i opera.

W Dortmundzie ofiarą bombardowania terrorystycznego padł stary ratusz, pochodzący z roku 1237. Poza tym zniszczeniu uległy, w tym mieście kościół św. Rajnolda z XIV w., kościół św. Piotra z XV w. i kościół parafialny z XVII w. Ciężko uszkodzone zostały miejska biblioteka krajowa, dom sztuk plastycznych i teatr.

W starym mieście westfalskim Soest uległy zniszczeniu liczne wojskowe baszty cechowe z XV w.

W Mannheim zniszczeniu uległ teatr narodowy.

W Karlsruhe zniszczony został pałac margrafów i biblioteka krajowa.

W Monachium ciężkiemu uszkodzeniu uległy m. in.: biblioteka nadworna i państwowa, zamek Nymphenburg ze swą fabryką porcelany, stara pinakoteka, uniwersytet i akademia sztuk pięknych oraz główny budynek i zakrystia kościoła Najświętszej Panny Maryi.

W Norymberdze kompletnie zniszczona została „Maut Halle", jeden z najwspanialszych zabytków gotyckiej architektury świeckiej, podczas, gdy ciężko uszkodzone zostały: muzeum germańskie, pochodzące z 1280 r., zamek cesarski, zbudowany przez Fryderyka Barbarossę, wraz ze stajniami cesarskimi, Dom Albrechta Dürera, kościół św. Jakuba, pochodzący z 120 r., Dom Piłata, Dom Szwedzki oraz część murów miejskich, wraz z bramą Zwierzyńca.

W Kassel został zniszczony Pałac Czerwony, Biblioteka Krajowa, zawierająca ok. 800.000 tomów oraz tum św. Marcina, najstarszy wczesno-gotycki kościół w Niemczech.

W Bremie zupełnie zniszczone zostały słynne na cały świat domy starych patrycjuszy breneńskich, pochodzące z lat około 1600. Znana hala św. Jakuba, zbudowana w 1400 r. pierwotnie jako kościół, została ciężko uszkodzona. W pałacu sztuki, zniszczonym w większej części, ofiarą padł m. in. również obraz „Przejście Waszyngtona przez Delavare" z 1800 r.

W Lubece zupełnie zniszczony został słynny tum, zbudowany przez Henryka Lwa, wraz ze wszystkimi skarbami sztuki, wśród których znajdowały się się: ołtarz drewniany z 1696 r., obraz Rocha z 1515 r., „Sąd Ostateczny" Brucharda Wulffa z 1670 r., wielkie organy z 1699 r., t. zw. stale Lewitów i chór Krämera. Również zupełnie zniszczone zostały: kościół św. Piotra z 1250 r., z szafą organów i kazalnicą Henryka Mathisa, kościół Panny Maryi z 1251 r. z głównym ołtarzem z 1425 r., ołtarzem Greveradena z 1494 r., ołtarzem Schinkla z 1501 r., ołtarzem N. P. Maryi z 1520 r., tryptykiem z 1518 r., ołtarzem Bergenfahrera z 1524 r., kazalnicą z 1691 r., wielkimi organami, organami Bacha, zegarem astronomicznym z 1561 r., stallami Schönenfahrera z 1506 r., stallami Bergerfahrena z 1518 r., stallami z 1523 r., fotelami senatorów z 1575 r., światowej sławy „Tańcem śmierci" i „Mszą Gregoriańską" Bernta Notke. Poza tym zniszczone zostały liczne stare domy patrycjuszowskie, częściowo pochodzące z XVI i XVII w., o nieocenionej wartości kulturalnej.

W Rostocku zniszczeniu uległy wszystkie słynne kościoły ceglane z XIII w., wśród nich kościół św. Mikołaja i św. Piotra, ponadto 3 spośród słynnych bram miejskich, pochodzących również z XIII w oraz wszyskie gotyckie domy z XIV, XV i XVI w. i liczne zbiory dzieł sztuki oraz malowideł.

W Berlinie zniszczony został światowej sławy kościół św. Jadwigi oraz zburzona Opera Państwowa. Ciężkiemu uszkodzeniu uległa niemiecka opera, biblioteka państwowa, Dom Schintla, zamek berliński i galeria narodowa.

W zakończeniu tego zestawienia DNB stwierdza, że nie jest ono jeszcze wynajmniej kompletne.

—o—

Dalsza lista ofiar katyńskich

1626. **Rondomański Stanisław**, mjr., dr. med. Przy zwłokach znaleziono legitymację wojskową, karty wizytowe, świadectwo szczepienia w Kozielsku Nr.2814, krzyżyk.

1627. **Kühnek Oskar**, kpt. Przy zwłokach znaleziono legitymację wojskową i kartki z notatkami.

1628. Nierozpoznany oficer.

1629. **Martyni Bogdan**, ppor., syn Tadeusza. Przy zwłokach znaleziono dwie karty pocztowe, których nadawcą jest Janina Larner (?), Warszawa, ul. (nieczytelna) Nr. 1 m. 27, obrazek i binokle.

1630. **Sucharski** (imię nieczytelne), oficer, syn Stanisława. Przy zwłokach znaleziono listy i karty pocztowe, świadectwo szczepienia w Kozielsku Nr. 1861.

1631. **Schellenberg Artur**, oficer. Przy zwłokach znaleziono świadectwo szczepienia w Kozielsku i cygarniczkę z wyrytym nazwiskiem.

1632. **Czaprowski Alfred-Alfons**, oficer. Przy zwłokach znaleziono karty wizytowe oraz nieczytelną legitymację urzędnika państwowego.

1633. **Hein Karol**, mjr., syn Franciszka. Przy zwłokach znaleziono trzy karty pocztowe, list oraz świadectwo szczepienia w Kozielsku Nr. 1144.

1634. **Fedecki Ryszard**, ppor. Przy zwłokach znaleziono wizytówki, dwa listy, fotografie, rachunek w języku rosyjskim oraz kartę pocztową, której nadawcą jest Barbara Fedecka w Warszawie, ul. Markowska Nr. 15/2.

1635. Nierozpoznany oficer.

1636. Nierozpoznany oficer.

1637. **Niewrzałkiewicz Marian**, ppor. Przy zwłokach znaleziono książkę stanu służby ofic., dowód osobisty, prawo jazdy, kartkę pocztową, fotografię, wizytówki, odznakę pamiątkową Szkoły Podchorążych Rez. oraz wieczne pióro marki „Pelikan".

1638. **Miżeiąbski Marian**, oficer. Przy zwłokach znaleziono legitymację urzędnika państwowego, dwa listy, krzyżyk, odznakę strzelecką, świadectwo szczepienia w Kozielsku.

1639. **Schild Stanisław**, ppor., dr. med. — Przy zwłokach znaleziono dwie karty pocztowe, fotografię, wizytówki, legitymację Zw. Lekarzy R. P., świadectwo szczepienia w Kozielsku oraz ryngraf z Matką Boską.

1640. Nierozpoznany podporucznik.

1641. Nierozpoznany porucznik.

1642. Nierozpoznany major.

1643. **Budkiewicz Józef**, w ubraniu cywilnym. Przy zwłokach znaleziono dowód na pobieranie bezpłatnych obiadów w Gospodzie Federacji Obrońców Ojczyzny.

1644. **Korpal** (imię nieczytelne) **Stankiewicz (?)**. Przy zwłokach znaleziono pismo z 1927 roku 8-go Okr. Szefostwa Intendentury, legitymację L. M. i K., list, różaniec, książeczkę PKO, świadectwo szczepienia w Kozielsku Nr. 3144 oraz książeczkę PKO na nazwisko Henryk Stankiewicz.

1645. **Ciesański Bronisław**, kpt. Przy zwłokach znaleziono legitymację oficerską MSWojsk., deseczkę z nazwiskiem oraz książeczkę do nabożeństwa.

1646. **Perek Marian**, oficer. Przy zwłokach znaleziono 4 karty pocztowe, 2 listy i notes.

1647. **Tomaszewski Stanisław**, mjr. 2 p. panc., ur. 13. 2. 1899 r. w Opolu, przed wojną zam. Modlin, ul. Poniatowskiego Nr. 221. Przy zwłokach znaleziono legitymacje oficerską MSWojsk., wojskowe prawo jazdy, notes, legitymację odznaki CWP-anc., legitymację znaku wojsk panc., legitymację odznaki CWPiech., medalik.

1648. **Przeradzki Stefan-Jan**, major, ur. 15. (29. 8. 1893 r.). Przy zwłokach znaleziono prawo jazdy, kartę MOB, fotografię, książeczkę PKO i spinki.

1649. Nierozpoznany porucznik.

1650. **Skorko Aleksander**, kpt.-lek., ur. 6. 1. 1894 r. Przy zwłokach znaleziono pismo CWSan., świadectwo lekarskie oraz kartę pocztową, której nadawca zam. w Warszawie, ul. Kopernika 16.

1651. Nierozpoznany oficer.

1652. Nierozpoznany podporucznik. Przy zwłokach znaleziono kartkę z adresami.

1653. **Korzeniowski Izydor**, ppor., ur. 4. 2. 1901 r. w Równym. Przy zwłokach znaleziono znak rozpoznawczy i metrykę urodzenia.

1654. **Rojek Edward**, kpt. mar., ur. 8. 9. 1892 r. w Wiśniozu Nowym, przed wojną zam. Warszawa, ul. Senatorska 29. Przy zwłokach znaleziono legitymację oficerską, metrykę, książeczkę PKO, fotografie i wizytówki.

1655. **Świetliński Wincenty-Konrad**, por. Przy zwłokach znaleziono dowód osobisty, 2 listy i kartkę pocztową, 2 medaliki srebrny i złoty, świadectwo szczepienia w Kozielsku Nr. 2513.

1656. **Marcinkowski Marian**, por. Przy zwłokach znaleziono książkę stanu służby oficerskiej, 3 listy i krzyżyk.

1657. **Bednarz Jan**, oficer rez. Przy zwłokach znaleziono legitymację urzędnika państwowego, 2 listy, odznakę Szkoły Podch. Rez., zegarek na rękę, papierośnicę oraz świadectwo szczepienia w Kozielsku.

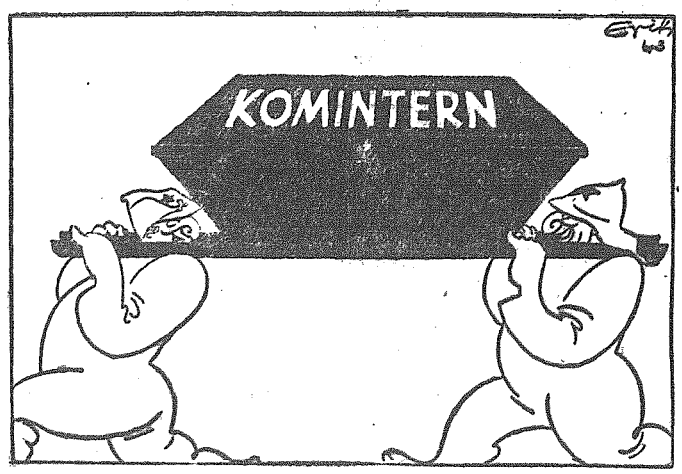

— Zadziwiająco lekka ta trumna nieprawda Lejba?
— Wielka sztuka, jak nic nie ma w środku!

Nowy mord bolszewicki w Sofii

SOFIA, 1 czerwca. — W sobotę rano dokonano ponownie zamachu na pewnego technika, zajętego w służbie pościgowej, na którego już niedawno usiłowano dokonać zamachu morderczego. Mianowicie spłoszono 4 osoby w chwili, gdy usiłowały one ustawić maszynę piekielną w jego mieszkaniu. Za sprawcami rozpoczęto pościg i 3-ch z nich zastrzelono w ucieczce. Jeden zniknął w sieci podziemnych kanałów miejskich i jest dalej poszukiwany.

W czasie pierwszego zamachu zdołano — jak już doniesiono — ująć i aresztować jako sprawcę 19-letniego żyda Menache Pappo, należącego do nielegalnej organizacji bolszewickiej.

SOFIA, 1 czerwca. — Cała prasa bułgarska przynosi w niedzielę na naczelnych miejscach dalsze szczegóły o próbie zamachu na inżyniera Janskieffa. W szczególności dzienniki opisują zarówno strzelaninę jak i pościg za zamachowcami.

Pierwszym zamachowcem był żyd Jordan Marinoff Petroff, urodzony 28 listopada 1911 r. we wsi Alfatlare, w powiecie Kurtbuner. Jest on znanym komunistą kilkakrotnie wydalonym przez policję z Sofii i dwukrotnie skazanym przez sądy z powodu działalności komunistycznej.

Również drugi zastrzelony terrorysta jest znanym i poszukiwanym komunistą. Nazywa się on Kirie Chlebanoff, urodzony 25 maja 1922 r we wsi Kalojan w powiecie Rasgrad. Był on uzbrojony w dwa pistolety wielkiego kalibru. Stał on w łączności z przywódcą grupy terrorystów Jerzym Lubanoffem Dymitroffem, siostrzeńcem generalnego sekretarza trzeciej międzynarodówki Jerzego Dymitroffa. Trzecim terrorystą, który został zastrzelony jest Metody Aleksandroff Welieziofff, ur. w lutym 1921 r. we wsi Kondofrej powiat Badomir. I on również był silnie uzbrojony.

Z Częstochowy i okolicy

Czerwiec **1** Wtorek

Dziś: Nikodema, Jakuba
Jutro: Marcelina, Erazma

Wschód słońca o godz. 4,43
Zachód „ „ 21,12

DZIS ZACIEMNIAMY
od godz. 21,30 do 4,00

Ogień na patyczku

Czyż możemy sobie dzisiaj wyobrazić życie bez tak pospolitego, a jednak użytecznego przedmiotu, jakim jest zapałka?

Mamy co prawda zapalniczki, które z racji ich częstego psucia się, nie powinny rozstawać się z zapałkami, potrafimy też wzorem naszych praszczurów kszesać iskry z krzemieni, albo przez potarcie hubki, na to jednak nie ma zupełnie czasu w nowoczesnym tempie naszych pracowitych dni.

Dzisiaj zapałka stała się naszym nieodłącznym towarzyszem, przyjacielem w chłodnych miesiącach zimowych, przyjacielem, który potrafi wyczarować z drzewa i węgla poezję ciepła, kompanem, nieodzownie potrzebnym na każdym kroku, wybawicielem w tęsknocie za papierosianym dymkiem.

Wynalazł ją Anglik Congrew w r. 1824. Ta pierwsza zapałka posiadała wiele stron ujemnych, a między innymi niebezpieczną łatwość zapalania się przy podniesieniu temperatury lub przypadkowym tarciu.

Wr. 1832 w Niemczech po raz pierwszy pojawiły się zapałki, które trzeba było maczać w fosforze, aby mogły się zapalić. Dopiero w r. 1848 prof. Boetgar wynalazł tzw. „zapałkę bezpieczeństwa", którą udoskonalił Szwed Lundstroem.

Dzisiejsza zapałka ma tylko jeden minus przy całej swojej użyteczności: nieustannie wprost ucieka od tzw. „proszących o ogień", którzy wolą wykorzystać cudzą własność, niż zdobyć się na kupno własnego pudełka. h. a.

—o—

Potwierdzanie dowodów zatrudnienia

(ster) Ubezpieczalnia Społeczna w Częstochowie przypomina, za naszym pośrednictwem, wszystkim zainteresowanym, że potwierdzanie dowodów zatrudnienia na podstawie, których wydawane będą karty żywnościowe na miesiąc lipiec, odbywa się w dniach od 1-go do 8-go bież. mies.

Dokładnie adresować przesyłki

(x) Ponieważ miejscowości o tej nazwie istnieją niejednokrotnie w różnych Okręgach Gen. Dub., Poczta zwraca uwagę na konieczność podawania, zarówno przy przesyłkach paczek, jak i listów, prócz nazw miejscowości również dokładnego określenia Okręgu.

Przy przesyłkach miejscowych, celem usprawnienia ich doręczeń, należy obok nazwiska adresata wymienić nową nazwę ulicy i dokładny numer domu i mieszkania.

Zgłaszanie opróżnionych lokali

(ster) Przypominamy, że w myśl zarządzenia Starosty Miejskiego wszystkie nieużywane, próżne, zwolnione i nowopowstałe lokale zarówno mieszkalne, jak i użytkowe (np. magazyny, biura, sklepy, garaże pomieszczenia fabryczne itp.) należy zgłaszać w Urzędzie Mieszkaniowym w Zarządzie Miejskim.

Lokale znajdujące się w dzielnicy niemieckiej należy zgłaszać w Urzędzie Mieszkaniowym przy Starostwie.

Zgłoszenie winno być dokonane w terminie 3-dniowym od chwili opróżnienia lokalu. Obowiązek zgłaszania ciąży na właścicielach lokali, wzgl. upoważnionych przez nich osobach. Zgłoszeń należy dokonywać na specjalnych blankietach, które są do nabycia w Urzędzie Mieszkaniowym w Starostwie, wzgl. w Zarządzie Miejskim, pokój Nr. 47.

Nowi dyplomowani rzemieślnicy

(x) Po odbytych przed kilku dniami w Pow. Wydz. Rzem. egzaminach kwalifikacyjnych, kadry rzemieślników zwiększyły się o nowych członków.

Komisja dla zawodu krawieckiego, z p. Schlesingerem na czele przyznała tytuły: mistrzowskie — krawcom pp. Fr. Cyndeckiemu i Z. Skrzypczykowi oraz kartę rzemieślniczą — czapnikowi p. Józefowi Wawrzoni.

W rzeźnictwie przybyło czterech nowych mistrzów w osobach pp.: Stanisława Krawczyka, Stanisława Polita, Czesława Konopki i Stanisława Respondka. Komisji przewodniczył p. Maciałowicz.

W zawodzie zegarmistrzowskim tytuł czeladniczy otrzymał z rąk p. Henschke — p. Wincenty Micuła.

Porachunek na drodze

(x) Szosą, przez wieś Dąbrowno, gm. Niegowa, szedł w godzinach wieczornych rolnik Stanisław Piskorski w towarzystwie sąsiadów. W czasie rozmowy Piskorski zwrócił się do Stanisława Dziurskiego z pretensją, iż ten wypasa seradelę, stanowiącą jego własność. W odpowiedzi zaindagowany uderzył twarz Piskorskiego, tak, że ten upadł na ziemię, a następnie wraz z bratem swym Józefem, który nadjechał w międzyczasie na rowerze poczęli bić i kopać leżącego po brzuchu, nogach i bokach.

Na skutek pobicia Piskorski poważnie rozchorował się. Jak wynika z oględzin sądowo-lekarskich doznał on złamania X prawego żebra, co naruszyło w znacznym stopniu funkcje oddechowe płuc.

Epilog sprawy rozegrał się przed częstochowskim Sądem Okręgowym, który wymierzył każdemu z braci po pół roku więzienia, obciążając ich równocześnie kosztami postępowania. Poza tym zarządził od Dziurskich zwrot kosztów leczenia na rzecz poszkodowanego, oraz zapłacenie odszkodowania za ból fizyczny.

Kurs hodowli matek pszczelich

(Jęd) W dniu 28 maja r. b. zakończony został w Kielcach, czterodniowy kurs hodowli matek pszczelich, zorganizowany przez Okręgowy Związek Pszczelarski w Radomiu.

W kursie brali udział wszyscy instruktorzy powiatowi pszczelarstwa w Okręgu Radomskim, oraz wszyscy kierownicy trutowisk i kandydaci na hodowców matek pszczelich z powiatu kieleckiego.

Zgodnie z programem, na kursie wygłaszane były referaty przez instruktorów powiatowych o wyborze pnia i przygotowaniu pnia wychowującego, przygotowaniu trutowiska i sprzęcie hodowlanym, zakładaniu ramek hodowlanych, przekładzie macezników do ramek klateczkowych lub aparatu wylęgowego, selekcji wychowania matek pszczelich, znakowaniu matek pszczelich, przygotowaniu ciasta cukrowego dla matek do ulików weselnych, przygotowaniu pszczół do obsadzenia ulików weselnych, książkowości hodowcy matek pszczelich i przepisach obowiązujących hodowcę matek.

Czwarty i ostatni dzień kursu uczestnicy spędzili na wykładach na trutowisku pod Kielcami, gdzie mówiono o zagadnieniu trutowisk regulamin trutowisk, książkowości, zimowaniu matek zapasowych itd.

Na kursie był również redaktor „Pszczelarza", p. Majewski z Krakowa, który wygłosił referat o zasadach hodowli nowoczesnej pszczół. Na kursie przewodniczył inspektor pszczelarstwa na Okręg Radomski, p. Stefański.

Kurs hodowli matek pszczelich w Kielcach przyniósł kierownikom trutowisk i hodowcom matek pszczelich szereg ciekawych i nowych wiadomości fachowych, niezbędnych do dalszego rozwoju bartnictwa na terenie powiatu kieleckiego.

Podwyższenie zasiłków ubezpieczeniowych

(tp) Z dniem 1 lipca 1948 r. pobierane będą składki na ubezpieczenie społeczne razem z opłatami na rzecz Funduszu Pracy jako składki jednolite, jak na stępuje:

Za pracowników fizycznych, wszystkich rodzajów ubezpieczenia w wysokości 18,6% zarobku, z czego przypada na wypadek choroby 8%, na inwalidztwo 4,6%, wreszcie na Fundusz Pracy 6%.

Za pracowników umysłowych wszystkich rodzajów ubezpieczeń w wysokości 16,6% zarobku, z czego przypada na wypadek choroby 4,6%, na ubezpieczenie pracowników umysłowych 8% i na Fundusz Pracy 4%. W ubezpieczeniu od wypadków i na wypadek choroby zawodowej dodatków do składek się nie pobiera, a jednostkę taryfową obniża się na 0,05.

Składki ponoszą pracodawcy i pracobiorcy w połowie. W ubezpieczeniu od wypadków ponosi całą składkę pracodawca, tak samo w innych rodzajach ubezpieczenia za tych ubezpieczonych, którzy nie otrzymują żadnego wynagrodzenia w gotówce lub otrzymują mniej niż 45 zł. miesięcznie albo 10,50 zł tygodniowo.

Składki należy obliczać przy miesięcznej wypłacie płac od rzeczywistego zarobku miesięcznego najmniej od 45 zł., najwyżej od 728 zł.; przy tygodniowej wypłacie płac od zarobku tygodniowego najmniej od 10,50 zł., najwyżej od 169 zł. i to jeżeli stosunek pracy trwał cały miesiąc, względnie cały tydzień., w innym razie należy za dzień kalendarzowy uwzględnić najmniej 1,50 zł. najwyżej 24 zł.

Ubezpieczeniu na wypadek choroby podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu pracownicy fizyczni bez względu na wysokość wynagrodzenia a pracownicy umysłowi tylko do wysokości 728 zł. miesięcznie.

Obowiązek ubezpieczenia rozpoczyna się z dniem faktycznego rozpoczęcia pracy, a kończy się z dniem rozwiązania stosunku pracy lub też z dniem wygaśnięcia roszczenia o wynagrodzenie. W ubezpieczeniu rentowym pracowników fizycznych i umysłowych obowiązek ten kończy się z chwilą udzielenia zasiłku z ubezpieczenia rentowego.

Maksymalną granicę zasiłków, które należy wypłacać, podwyższa się również przy zbiegu kilku zasiłków z ubezpieczenia społecznego, łącznie z dodatkami na dzieci i z dodatkami chorobowymi na 200 zł. miesięcznie. Dodatek do dotychczasowych zasiłków, wypłacanych w miejsce rent i zaopatrzeń z ubezpieczenia rentowego i w miejsce rent wypadkowych przy utracie co najmniej 66 2/3% zdolności do zarobkowania podwyższa się z 30 zł. na 50 zł. miesięcznie. Jeżeli zasiłek bez dodatków na dzieci, razem z powyższym dodatkiem przekracza kwotę 110 zł., wówczas należy go zmniejszyć o kwotę przekraczającą 110 zł.

Zapomogę pośmiertną z ubezpieczenia wypadkowego i rentowego udziela się do kwoty 400 zł. Pobierający zasiłki z ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa i z ubezpieczenia pracowników umysłowych oraz od wypadków o ile utratą ich zdolności do zarobkowania wynosi co najmniej 66 2/3% są ubezpieczeni na wypadek choroby. Otrzymują oni te same świadczenia, co obowiązkowo ubezpieczeni. Ze świadczeń gotówkowych udziela się jednak tylko zapomogi pośmiertnej w wysokości 75 zł., a dla osób pozostałych, jak również dla członków rodziny 50 zł. Jeżeli z ubezpieczenia rentowego przysługuje zapomoga pośmiertna, to należy ją obniżyć o kwotę zapomogi pośmiertnej ubezpieczenia na wypadek choroby. Tytułem udziału w składce za ubezpieczenia na wypadek choroby potrąca się ubezpieczonemu z zasiłku 2 zł miesięcznie Resztę składki ustala się odpowiednio do rzeczywistych wydatków i ponosi ją Główny Zakład Ubezpieczeń Społecznych

Jak długo ubezpieczony otrzymuje świadczenia na wypadek choroby, tak długo udziela się także pomocy jego rodzinie w ustawowym zakresie Członkowie rodziny otrzymują w każdym wypadku choroby pomoc leczniczą przez okres najwyżej 13 tygodni

DZIEŃ w KRAJU

NOWE ŁAŹNIE

MIECHÓW. — W trosce o zdrowie mieszkańców, powiatowe władze sanitarne w Miechowie zarządziły budowę łaźni w szeregu większych ośrodkach powiatu.

I tak dwie większe łaźnie, mianowicie w Wolbromiu i Książu Wielkim, zostały już wykończone. Łaźnia w Wolbromiu urządzona jest na 5 wanien i 10 natrysków, w Książu Wielkim zaś na 3 wanny i 10 natrysków. Za korzystanie z łaźni minimalną opłatę pobierają miejscowy Zarządy Miejskie.

W trakcie budowy są łaźnie w Koszycach, Skalbierzu, Pilicy i Żarnowcu.

Poza tym w najbliższym czasie powiat miechowski otrzyma 5 komór desynfekcyjnych razem z urządzeniem natryskowym o nagrzanym powietrzu, przeznaczonych do celów desynfekcyjnych i higienicznych. Jedna z komór pozostanie w Miechowie do dyspozycji lekarza powiatowego. Komora ta zostanie zaopatrzona w podwozie i jako ruchoma będzie wysyłana na teren powiatu w miarę potrzeby. (Jęd)

AKCJA ZIELARSKA

MIECHÓW. — Na terenie powiatu miechowskiego w bieżącym roku przystąpiło do akcji zbierania ziół dziko rosnących ponad 250 podopiecznych Polskiego Komitetu Opiekuńczego w 52 Delegaturach. Poza tym zbiera zioła młodzież szkolna pod kierownictwem nauczycielstwa.

Na podstawie sprawozdania z ostatniego miesiąca, wynik zbiórki daj nieoczekiwane rezultaty. Np. jeden z podopiecznych z Delegatury Kacice (tejże gminy) zebrał ponad 10 metrów, co jest wynikiem rekordowym.

Dobre wyniki tegorocznej zbiórki należy zawdzięczać obfitości ziół, rosnących w stanie dzikim zwłaszcza w południowej i wschodniej części powiatu, mianowicie na terenie gminy Kacice, Książ Wielki, Koszyce, Czarnocin, Dobiesławice, Kozłów i Żarnowiec.

Na terenie powiatu miechowskiego instruktorami zielarstwa są pp. Mieczysław Zamojski i Zygmunt Krasiński. (Jęd)

—o—

MIGAWKI

Nieszczęśliwy kominiarz

— Rok już z nią proszę Szanownej Instytucji żyję pod jednym dachem, wycierpiać dużo wycierpiałem, ale obrazy nie zniosę.

Tymi słowy skarżył się przed Sądem pan Zenon Kożuszek, pospolicie przez kolegów Zeniem nazywany, człowiek na wysokim stanowisku czyli kominiarz.

— Do rzeczy niech oskarżon mówi!

— Też mi dziwne powiedzenie. Znaczy się do stołu, czyli też lampy mam gadać?! Oburzył się nie na żarty pan Zenio.

Sędzia dał za wygraną i oskarżony mógł nadal swym z lekka ochrypłym pod wpływem wzruszenia czy też częstego używania bimbru, głosem kontynuować opowiadanie.

— Ciężko pracuję, by na chleb dla żony i dla tej jędzy teściowej zarobić, a ona znaczy się teściowa żadnego zrozumienia dla mnie nie ma. Wrócę tylko do domu, a ona od razu do mnie:

— Nie z tymi łapami smolarzu!... Żona biedactwo cały dzień sprząta, a ty sadzą smarować będziesz?! Mydło bierz i pod studnię!

Ustępliwy jestem, to i słuchałem. Zimno nie zimno pod studnię ganiałem i myłem się.

Aż raz ci przychodzę, mydło od razu biorę i pod studnię chcę iść, a ona za mną:

— Mydło, smoluchu to chyba ziadasz, już drugi kawałek w tym tygodniu.

Rzuciło mnie, ale hamuję się i powiadam:

— I tak mydło za moje pieniądze!

— Wypominać będziesz!? Twój psi obowiązek kupować! Ty czarna duszo!

Wszystko byłbym ścierpiał, ale nie słowa „czarna duszo", więc jej zacząłem dowodzić, że dusze mam solidną, nie czarną. A za co mnie do Sądu podała, to nie wiem!

Ponieważ z zeznań naocznych świadków wynikało, że całe opowiadanie jest zmyślone, a pan Zenio, który do teściowej żywił nienawiść, będąc w podchmielonym stanie, pobił ją dotkliwie duszą od żelazka, Sąd skazał go na tydzień aresztu i grzywnę. Ster.

SIOSTRA MARTA RADZI

Do P. T. Czytelniczek i Czytelników.

Zaznaczam jeszcze raz, że w każdym liście, przesyłanym na dział „Siostry Marty" musi być imię, nazwisko i dokładny adres wysyłającego oraz pseudonim, pod którym korespondent życzyłby znaleźć dla siebie odpowiedź. Anonimy idą z reguły do kosza.

Również zbędne jest zaznaczanie, „sprawa pilna". Każdy z piszących listy uważa swoje interesy za najważniejsze, wobec tego odpowiedzi podawane są w kolejności napływania korespondencji, tak, że nie jest wykluczonym, iż z powodu ograniczenia miejca często trzeba czekać na tę odpowiedź czas dłuższy. Na listy odpowiadam jedynie na łamach „Kuriera".

p. Edmund Norrisson

Dam Panu przestrogę Wystawiając dzieła sztuk pięknych, jako legitymację swojego artyzmu — proszę spokojnie czekać na sąd doskonałych znawców.

Każdy chce być krytykiem, każdy nie znając się na rzeczy, uważa za stosowne wtrącić swoje trzy grosze w sprawie, w której nie ma nic dosłownie do powiedzenia Tym nie można się przejmować!

Zbytnie przeczulenie na punkcie swojego „ja", osłabia energię artysty Mogę Panu zapewnić, iż człowiek, który — „dym pochwał ma za napój, wawrzyn na zakąskę", wcześniej, czy później ulegnie krótko dzroczności i rozbija bolesnie nos o pierwszą — lepszą przeszkodę

p. Korneliusz B-ski z Częstochowy

Często, proszę Pana spotykam się z faktem zadawania mi złośliwych zagadek Jest wada większości, iż staramy się raczej wykazać czyjąś niedoskonałość, trawiąc nad tym czas, niż zyskać coś z wiedzy dla siebie samych. Tacy to właśnie „medycy", już nie raz wbijali mi ćwieka w głowę zapytaniami: jak rośnie trawa gdzie zimują raki i ile gruczołów wydzielniczych posiada błona śluzowa żołądka?

Odpowiem do Jego pytań objaśnianm, że: im mniejszą masę ciała posiada istota stałocieplna. (t. zmiennokrwista), tym częstsze są skurcze jej serca.

Ilość skurczów na minutę u wróbla: 800; u myszy: 600; u mewy: 400; u żwinki morskiej: 200; u królika i kota: 150 i 120; u psa 100; u człowieka: 72 (u zdrowego człowieka serce kurczy się przeciętnie 70 razy na minutę. Oznacza to 4200 skurczów na godzinę, a dziennie aż 100.8001); u konia: 40; u słonia: 25.

Kiedyś chcąc być dowcipnym — słoń zasłonił się osłem i w ten sposób bawił się w chowanki. Broń Boże, nie wzięto go za kiepowicha, ale wyśmiano za jego niezręczność, aż ze zgorszenia osowiała sowa, a śledź śledził całą tę scenę z zapartym oddechem.

p. Bolesław z Piotrkowa.

Nam leży około 11 km na pł-wschód od Nazaret na płn zachód stoku góry, zwanej Mały Hermon.

„Rabbi" dodawnie mój panie, był to tytuł dawny nauczycielom prawa, którzy byli selożycielami osobnej szkoły i stanowił przedmiot ambicji faryzejskiej.

Saduceusze, ówcześni racjonaliści i libertyni, nie sprzeciwiali się chrześcijaństwu ze względów religijnych, jak faryzeusze, ale najpierw zazdrościli apostołom ogromnego wpływu, jaki po nich drażniła ich wybitna duchowość nauki Chrystusowej.

„Zarządca", czyli dowódca straży w świątyni, miał wysoki urząd, następujący bezpośrednio po arcykapłanie

W rozdziale XI Ewangelii św. Jana, wiersz 6, ewangelista choć prawdopodobnie powiedział, że Judasz nosił wspólny mieszek apostolskiego grosza i z niego wykradał do własnej sakiewki.

Stroskana Marysia z Kielc.

Trzeba myć się w ciepłej wodzie z rozpuszczoną w niej sporą garścią soli; nie używać do twarzy mydła. Opłukać zimną wodą nieprzegotowaną. Przy tłustej cerze skuteczne jest również przemywanie twarzy ciepłym odwarem skrzypu (łyżeczka na szklankę wody gotować 20 minut).

Tłuste włosy myć co tydzień, używając do ostatniego płukania odwaru skrzypu Osuszającego będzie też działać przecieranie skóry głowy za pomocą małej szczoteczki rozdzielając włosy pasmami — wódką skrzypową lub pobrzyczową (skrzyp, oczy potrzywe zalać w butelce ostrzynsem czy wódką tak aby warstwa ziół na dole była równie wysoka jak warstwa płynu nad nią. Po 6-ciu tygodniach zlać, wycisnąć dobrze pozostałe miąsze, przecedzić i płyn gotowy do użytku.

p. Danka z Rzeszy

Nie radzę Pani pisać poezji.

Begie Kielce

Szanowny Panie:

Docenienie talentu przychodzi najczęściej po śmierci autora Ja osobiście chciałabym, aby do Niego przyszło w czasie życia, ale nie teraz. Proszę mi przyrzec, że, aż do chwili ukazania się pierwszej Jego pracy drukowanej, będzie Pan starał się podnieść jeszcze formę i treść swoich utworów, aby naprawdę mogły rozpłomienić serca i przekształcać dusze.

Nie neguję wartości prac Pańskich ale twierdzę z przekonaniem, że w dobie obecnej nie ujrzą one czerpidła drukarskiego. Dla przetomania się o słuszności mego sądu radzę utwory Jego przesłać do wszystkich dzisiejszych wydawnictw prasy codziennej.

Zasyłam życzenia spokojnego przetrwania wszelkich niepowodzeń autorskich proszę nie zbaczać z drogi powołania i pracować nie tyle dla miłości sławy, co dla ukochania wzniosłości i piękna.

p. Pelagia z Częstochowy

Należy codziennie ograniczyć ilość spożywanego chleba i przyjmować pigułki reformackie, unikać też nadmiaru soli i płynów.

W sprawie cery proszę udać się do gabinetu kosmetycznego „Eja", Adolf Hitler Allee 8.

Wreszcie zapytuje Pani, jak ma uszlachetniać swoją duszę?

Proszę więc żyć podług Dziesięciorga Boskich Przykazań. Mają one treść tak olbrzymią, że zamykają w swoich ramach całe życie ludzkie.

p. Issy z Tomaszowa Maz.

Wszelkie ogłoszenia zamieszczane w naszym piśmie są płatne. Trzeba wysłać tekst i pieniądze. Opłata uzależniona jest od długości tekstu. Dziesięć złotych wystarczy.

Paznokcie trzeba smarować na noc szmalcem lub masłem, nakładając potem rękawiczki.

Amia

Utwory nie pozbawione nutki romantyzmu, miłe, jako oderwane fragmenty obrazu, w całości swych zdań bezgranicznej spójni niedojrzałe, bez pointy.

Trzeba pracować!

p. L. Kosmalska

List oddałam rodzinie. Od Niej dostanie Pani odpowiedź.

Ozet

Proszę jeszcze raz przesłać do mnie dokładny adres, imię, nazwisko, zaznaczając, iż dane te odnoszą się do „Ozetu" Sprawa pilna!

Cztery blondynki z Wolborza

Warto żyć! Teraźniejsza siła niech leży w Waszej przyjaźni. To coś co przychodzi do każdej kobiety, przyjdzie i do Was trzeba tylko mocno chcieć, nie bać się przyszłości, oparczyć się dalekiemu, nie łączącej kobietom, zadbać o swoje powierzchowność. Pamiętajcie, że szczęście nie przyjdzie do Was szerokim gościńcem prosto, aż do domu, lecz przyjdą fakty, które w zależności od Waszego życiowego temperamentu i rozumu zamienić możecie na wielką zgodność cudnych i wyśnionych chwil. W wielkiej mierze od Was zależy szczęście; w sercu go macie, które musi kogoś czy coś pokochać ponad śmierć i życie.

Parys

Mam wrażenie, że wielki Mickiewicz czuby się mocno zobowiązanym za to, iż Pan „korzystając ze swoich zdolności" szerzy „jego myśli i ideały".

Po co przeto chce Pan:

„...uderzyć głową w opokę
Upuścić z swych żył ciepłą posokę.
I ulżyć w strasznym cierpieniu
Zatonąć sercem w sennym marzeniu..."

A jak tam z interpunkcją?

Szanuje Pański „rozumu szał" i dlatego nie odpisuje zbyt-ostro Pozwalam sobie jednak dać radę, aby utwory „Parysa" czytane były Rodzinie i kolegom, nie tudzież autora możliwością zamieszczenia ich na łamach naszego pisma.

N-20 lat

Może Pani przesłać w liście tekst razem z pieniędzmi, (około 10 zł.). Adresować do administracji „K. C."

Znosek

Proszę w porozumieniu z ojcem napisać w swojej sprawie do p. Józefy Gołąb — Kielce — Hitler Platz 11, m 9.

p. O Franaszek

Napisać pod wyżej wskazany adres, podając wszelkie szczegóły, które zaznaczał Pan w liście do mnie.

Zosiełka zaad Pilicy

Jak najprędzej małżeństwo Ludzie mogą Pani dokuczać, ale tym nie należy się przejmować Zaraz po ślubie dobrze by było umienić miejsce zamieszkania Jeśli jest to niemożliwe, kilka lat nie prowadzić życia towarzyskiego

p. Witold H. z Piotrkowa.

Proszę przesłać dokładny adres z powtórzeniem imienia i nazwiska Wiersze niezłe, zdradliwe są jeno te purpurowe róże, co te tworzą rym do kruże, które w górze są narażone na burze przy wichrów wiórze, za to zaraz podciążają pod Wierzyńskiego ale podczasie za nimi kolejny sprawiają całkiem miłe wrażenie umiejętności poetyckiego wypowiadania się.

p. Marian z Radomska

Kwiaty i prezenty, prezenty i kwiaty Trochę kpią, trochę dowcipu, sporo humoru i broń Boże się mówić nie o miłości, ani sympatii. Tak — z pół roku. Reszę za dobry wynik.

EWA CHMURSKA 46))

CZARNA RÓŻA

POWIEŚĆ.

Któregoś dnia wybrałem się z tym moim synem na spacer w pobliżu pańskiego domu, mój syn zachowywał się zupełnie pogodnie, potem jego kompleks zaczął działać! Próbowałem go leczyć i w tym celu przyzwyczaiłem go do pajaców, które pokazywałem mu z bliska i wtajemniczałem go w kunszt poruszania sznurka. Szliśmy drogą i nie wiem dlaczego wyjąłem pajaca z kieszeni. Wstrząs jakiego doznał mój syn, był tak silny, że spowodował u niego furię, usiłowałem go obezwładnić, na usta wystąpiła mu piana i potem wyrwał mi pajaca z ręki, poruszył go sam za sznurek, przyszedł nowy atak, twarz wykrzywiła mu się okropnie i tak padł. Pamięta pan, wszyscy zamordowani mieli okropnie wykrzywione twarze. W jednym wypadku słyszał pan rewolwerowy strzał. To było konieczne użycie broni, ponieważ wyprodukowany przeze mnie osobnik był krańcowo patologicznym typem i rzucił się na mnie z tyłu, i usiłował mnie zamordować. Musiałem użyć rewolweru.

— Dlaczego nie zawiadomił pan wcześniej o tym policji, profesorze? Tyle sensacji i tyle trudów kosztowały pańskie eksperymenty. Dlaczego wpinał pan trupom czarną różę?

— Po prostu dlatego, żeby uczcić ich ofiarę na polu nauki. Poza tym mam wrodzoną żyłkę kryminalną i doskonale się bawiłem pańskimi poszukiwaniami i bezsilnością policji.

— Jak pan wchodził do mojego domu?

— Wie pan doskonale, że wszystkie trzy budynki łączą się podziemnym korytarzem. Ten dom, w którym pan nocował ostatnio również należy do mnie i byłem doskonale poinformowany o pańskim pobycie. Zastanawiałem się tylko, jak można sypiać pod pierzyną, nie znosząc tego i mógłbym się udusić. Widziałem pana raz we śnie, a pański błogi wyraz twarzy bardzo mnie radował. Chcę pan wiedzieć jeszcze coś więcej?

— Dlaczego usiłował pan uprowadzić Maję?

Wolton zamyślił się.

— Chciałbym nie odpowiadać na to pytanie

Wyjął zegarek i powiedział:

— Za kilka minut będzie tu komisarz policji i przeprosi pana za wszystkie podejrzenia. Dostatecznie wyjaśniłem mu wszystkie wątpliwości.

— A czemu pani Algero, Pola i Arden Nr. 1 tak zapamiętale ścigali Czarną Różę?

— Wszystkie te trzy osoby opierały się na fałszywych posądzeniach. Przypisywano mi zbrodnicze instynkty, ale przecież z Ardenem Nr. 1 nie miałem żadnych spraw. Ubrdał sobie, że wyrządziłem mu krzywdę, ale to jest nieprawdą. Również pani Algero jest dostatecznie uświadomiona i nie ma do mnie żadnych pretensji.

— No, dobrze — zawołał Flin, — ale niech mi pan powie profesorze, w jaki sposób umarli wracają do żywych, przecież pan umarł?

— Są pod słońcem rzeczy, o których nie śniło się filozofom — powiedział beztrosko Wolton. Można zrobić z Woltona Pitou, z Pitou piękną damę, a jeżeli pan sobie życzy, mogę wyprodukować Flina Nr. 2, który nie będzie tak strasznie ciekawy. Szkoda tylko, że moi hinduscy przyjaciele porozbijali mi młotkami owoc wieloletnich prac.

Podniósł się z krzesła, przeszedł kilkakrotnie pokój, poważny i zasępiony. Potem wyjął z kieszeni maleńkie pudeleczki, otworzył i przystawił do ust. Wciągał chciwie biały, pachnący proszek, a w miarę jak jego nozdrza wchłaniały zawartość pudełka, twarz Woltona krzepła i martwiała.

Uciadł z powrotem w fotelu i tak pozostał.

Flin zaalarmował pogotowie, ale przybyły lekarz stwierdził śmierć.

Flin z Mają zamknęli drzwi do pokoju, w którym spał już snem wiecznym potężny, tajemniczy człowiek.

Za oknami podzwaniał smutno deszcz jesienny.

d. c. n.

Czy wiecie, że...

...skurcze i rozkurcze włókien mięśnych stanowią istotę pracy mięśni. Niekiedy następują one po sobie ze zdumiewającą szybkością. Grający na skrzypcach wykonuje nieraz swymi 10-ma palcami 600 ruchów na minutę. U wybitnych pianistów można w ciągu jednej minuty naliczyć przeszło 1200 uderzeń palcami o klawisze. Rekordową szybkość — 1500 ruchów na minutę — osiąga zespół mięśni narządów mowy. Trudno byłoby im jednak współzawodniczyć z mięśniami skrzydeł muszych, które kurczą się 19.806 razy w ciągu jednej minuty. (a)

...palce stały się dla wszystkich ludów podstawą układu liczbowego, kształt cyfr rzymskich wytworzył się w związku z metodą liczenia na palcach. Każda z cyfr podstawowych — I, II, V, X — jest jedynie odpowiednikiem danego ustawienia palców. (a)

... z pomocy kciuka korzysta zarówno mistrz sztuki stosowanej czy poeta, w natchnieniu przelewający na papier swe myśli i uczucia, — jak woźnica umiejętnie kierujący końmi, czy też żołnierz sprężnie manipulujący bronią.

W starożytności doceniano w całej pełni znaczenie tego krępego, grubawego palca i obcinano go jeńcom, aby uczynić ich niezdolnymi do rzemiosła wojennego. (a)

ś. † p.

Karol Kowalik

Opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 30 maja 1943 r., przeżywszy lat 52.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Poniatowskiego 49 do kościoła na Stradomiu, nastąpi we wtorek 1 czerwca b. r. o godz. 4.30 pp. po czym pogrzeb na cmentarzu miejscowym.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokiej żałobie

ŻONA, CÓRKA i SYNOWIE.

1790

W drugą bolesną rocznicę śmierci córki i siostry naszej

ś. † p.

OLIMPII MÜLLERÓWNY

zostanie odprawione nabożeństwo żałobne w kościele N. M. Panny w dniu 2 czerwca o godz. 9-ej rano, na które zaprasza znajomych i życzliwych

1588 RODZINA.

Pani lub panna

ze znajomością języka niemieckiego — do prowadzenia kuchni i gospodarstwa domowego dla 12-15 Niemców w Tomaszowie - Mazowieckim poszukiwana.

Wiadomość proszę kierować pod Nr. 8621 do Redakcji niniejszego pisma.

8621

DOBROLIN

KOSMETYKI BARWNIKI MYDLARSTWO

M. RÓŻYCKI

Warszawa, Szpitalna 12, tel 660.76 338.70
Adres telegr. „Miroz" Warszawa
Prowincja za zaliczeniem po otrzym. zadatku.
Wpłacającym całość pierwszeństwo w wysyłce.

8428

Dr. Kaczyński

z LUBLINA

Specjalista chorób nosa, uszu i gardła.

KIELCE, PROSTA 25

8627

Iudicium pulchritudinis

WŁOSY

dięknie rosną. Cera zdrowa przy użyciu Ziół X Ginie łupież, plamy i pryszcze. Informacji wysyłamy

GABINET ZIELARSKI
prof A. Kamińskiego.
Częstochowa, Krakowska 51.

KUPIĘ LISTWY

na ramy obrazowe

CZĘSTOCHOWA II ALEJA Nr. 40

(Sklep obrazów)

8634

Murowane —

że dużo miłego nastroju tak w domu jak i biurze przyporzą Ci meble i urządzenia biurowe oraz abażury modne z firmy

SKŁADNICA MEBLI I URZĄDZEŃ BIUROWYCH
E. BURIAN i S-ka
Częstochowa, Adolf Hitler Allee Nr 4. (I Aleja Nr. 4.

203

Poszukujemy od zaraz

ca. 40 robotników pomocniczych
ca. 20 robotnic pomocniczych
kilka sekretarek i stenotypistek
i ogrodnika

Zgłoszenia pisemne wzgl. osobiste

„KRONPRINZ"
Metallwerke Tschenstochau
Tschenstochau, Warschauerstgasse Nr. 67.

8604

Robotników i Rzemieślników

niewykwalifikowanych i wykwalifikowanych poszukuje dla fabryki na Dąbiu-Raków

Varnolit

Brestauerstr. 2/8.

1605

Hurt Czapek!!

wielki wybór letnich czapek, beretów, dziecinne, maciejówki, (dziecki do maciejówek). Solidnym odbiorcom wysyłam wzory za zaliczeniem. Cenników nie wysyłam.
WEIDEMANN, Warszawa Okopowa 25-a m. 12. tel 6-42-78. 8595

Duży nakład **»K. C.«** zapewni skutek Waszych reklam

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą Nr 16518/43 R. Abb. na nazwisko Rudź Maria, urodz. dnia 18. VII 1900 r. wyd. przez Kreis hauptmanna w Tomaszowie Mas. oraz legitymację Organizacji Todt, F-ma Hildebrandt na nazwisko Rudź Władysław, urodz. 17. I. 1924 r. 8619

ZGUBIONO w piątek rano na dworcu Częstochowa pieniądze, kwit na 5 metrów superfosfatu, który unieważniam. Znalazca zechce zwrócić tylko kwit do „Renomy" dla Romanowskiego, pieniądze zatrzymać. 194

ZGUBIONO kartę rowerową Nr. 9777 na nazwisko Synoradzki Zdzisław. 1720

ZGUBIONO poświadczenie od karty pracy 914 R/01250 wyd. przez Urząd Pracy w Częstochowie, oddział w Radomsku, przepustkę nocną, kartę rowerową nr. 11831 oraz zezwolenie na jazdę rowerem na nazwisko Szklarek Wacław. 8661

ZGUBIONO dowód osobisty wyd. przez Zarząd Miasta w Radomsku na nazwisko Kantorosińska Walentyna. 8638

ZGUBIONO dowód osobisty wyd. przez Zarząd Miasta w Radomsku, oraz poświadczenie od karty pracy Nr 914 R/07613 wyd. przez Urząd Pracy w Częstochowie, oddział w Radomsku na nazwisko Krawczyk Jan. 8632

WISIOREK od kolczyka zgubiono. Łaskawy znalazca proszony jest o oddanie za wysokim wynagrodzeniem. Częst., Sułkowskiego 13/15 m. 5. 1712

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą Nr. 64882 na naz. Zieliński Lucjan wydaną w Częstochowie oraz zezwolenie na posiadanie roweru. 1710

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą na nazwisko Jaworska Helena, ur. 22. VII. 1917, wydaną przez Kreishauptmanna w Tomaszowie Mazowieckim. 8636

ZGUBIONO książkę Ubezp. Społ. Nr 4256988 na nazwisko Lewański Zygmunt, Częstochowa, Olsztyńska 123 L. 1796

DNIA 29. V. 43 r. zgubiono portfel wraz z dowodami, kartą pracy, kartą meldunkową, wyd. przez Urząd Pracy w Częstochowie i kartę rozpoznawczą wyd. w Częstochowie na nazwisko Pędziwiatr Tadeusz. 1690

ZGUBIONO zezwolenie na jazdę rowerem na nazwisko Cyper Zofia. Częst., Waszyngtona 48. 1768

ZGUBIONO bucik dziecka na odcinku Wilsona od mostu do Alei. Znalazcę proszę o zwrot za nagrodą Częst., I Aleja 4. Myga. 1702

ZGUBIONO zezwolenie na rower oraz pokwitowanie od numerka Nr 1326 na nazwisko Dudkiewicz Kazimierz. 1701

ZGUBIONO portfel zawierający Kennkarte, kartę meldunkową, kartę pracy, zaświadczenie lekarskie na nazwisko Grząś Edward, zam. w Częstochowie, które unieważnia się. 1704

ZGUBIONO legitymację wydaną przez Ubezpieczalnię Społeczną w Częstochowie za Nr 4272131 na nazwisko Próbant Franciszek. 1763

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo ukończenia siódmego oddziału Szkoły Powszechnej wyd. na nazwisko Małecki Jerzy w Częstochowie. 1699

ZARZĄD Miasta Piotrkowa unieważnia niniejszym kartę rozpoznawczą Nr 60198 wyd. na nazwisko Byczkowski Antoni. Poza tym zgubiono Ausweis, wydany przez Wydział Sprawiedliwości Distr. Radom na toż samo nazwisko. 8610

ZGUBIONO świadectwo szkolne 6 kls. Szkoły Powszechnej na nazwisko Skrzypczyk Gażyna. — Raków, Limanowskiego 47/3. 1760

MATRYMONIALNE

PANNA, lat 22, maturzystka, ładna, zgrabna, elegancka, dobra rodzina, gospodarna, blondynka. Pozna pana inteligentnego na stanowisku w celu matrymonialnym. Oferty: Radomsko posterestante Nr 941. 1792

PANNA, lat 32, wykształcenie średnie, gospodarza, elegancka, dobra rodzina, brunetka, przystojna, urzędniczka. Pozna pana inteligentnego na stanowisku, wiek obojętny, cel matrymonialny. Listy kierować: Radomsko posterestante Nr 940. 1791

CZY jest miły, dobry pan (najchętniej blisko Kielc), który posiada serce wolne dla mnie? Kocham las, pole, ogród, stworzenia. 40 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Kurier Częst." pod „Nr 8629". 8629

27 i 28 LETNI panowie: blondyn i brunet zamieszkali na prowincji z braku znajomości poszukują pań. Cel matrymonialny. Osoby sympatyczne mogą się zwracać do „Kuriera Częst." piśmiennie wraz z fotografiami pod „Nr 8618". 8618

CHCESZ wyjść dobrze zamąż, ożenić się, szczęście osiągnąć — nadeślij swoją fotografię, podaj datę urodzenia, dane o sobie oraz życzenia. Adresować: Baszczyński, Warszawa C 1. Skrzynka pocztowa 822. 8602

ZGUBY

ZGUBIONO książkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Goździk Wacław i kartę rozpoznawczą na nazwisko Goździk Barbara wyd. przez Zarząd Miejski w Tomaszowie Maz. 8716

ZGUBIONO kartę rejestrzeyjną rowerową i pokwitowanie od numerka na nazwisko Pietrusiak Wawrzyniec. 1728

POTRZEBNI stolarze i chłopiec na praktykę. Wiadomość: Stanisław Markowski, Częst., Kopernika 16. 1798

POTRZEBNA buchalterka lub buchalter do prowadzenia samodzielnie ksiąg handl. Oferty proszę składać: Częstochowa, Aleja 12. Biuro Załuskiego. 1769

POTRZEBNA dziewczyna samodzielna. Zgłoszenia zaraz Częst., ul. Dąbrowskiego 10 m. 7. 184

CHŁOPIEC do posyłek lat 16—18 potrzebny. Zgłosz. Sklep Nowakowska, Częst., Aleja 40. 1684

RETUSZEROW, malarzy, portreciarzy poszukuje Pracownia Portretów „Studio", Warszawa, Pl. Napoleona 4. 8616

POTRZEBNE uczennice do prasowania i robotnice. Heininger, Częst., Zacisańska 8. 1670

POTRZEBNY chłopiec na posyłki do sklepu, silny, zdrowy, do lat 18-tu, z referencjami. „Omielów" Częst., Aleja 42. 1668

PRZYJMĘ laboranta lub laborantkę od zaraz, oraz sprzedam skrzynki różnych rozmiarów. Wiadomość Częstochowa, II Aleja Nr 25. Foto-Handlung. 801

FABRYKA Wyrobów Drzewnych „Strug" w Częstochowie, Olsztyńska 1, przyjmie zaraz tokarzy drzewnych, pracowników maszynowych, pomocników i robotników. Płaca dobra i przydziały. Zgłoszenia w biurze. 1755

PANIENKA z Radomska, która się zgłaszała w sprawie posady na Racławicką 22 proszona jest zgłosić się powtórnie. 1726

NA LETNISKO potrzebna młoda inteligentna pomocnica domowa. Znajomość kuchni pożądana. Częstochowa, Racławicka 22 m. 3. 1725

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM kupon bielski, braz tenis. Częst., Kilińskiego 9 m. 19 1697

KOZĘ krowinkę (bez rogów) mleczną i kózkę, sprzedam. Częst., św. Barbary 45. 1787

PŁASZCZ damski wełniany koloru jasno-popielaty sprzedam okazyjnie. Częst., Wesoła 26, II wejście parter. 1750

PŁASZCZ męski jedwabny podwójny na wysokiego Pana okazyjnie sprzedam. Garnitur szary używany tanio sprzedam. Częst., Wesoła 26, II wejście parter. 1729

MASZYNA „Singera" bębenkowa, krawiecka, nowoczesna „Szmance", sprzedam. Rynek Narutowicza 31 (Zawodzie) Gospodarz. 1492

MASZYNA „SINGERA" piękna, prawie nowa, tanio, sprzedam. Częst., ul. Waszyngtona 24 m 10 255

BORMASZYNKA elektryczna 7 i pół kom., patefon szafkowy 2-ch sprężynowy sprzedam. Częstochowa, Jasnogórska 8/10. Konieczny Jan. 1756

PATEPON walizkowy z płytami i harmonia na 24 basy, okazyjnie do sprzedania. Częst., Aleja 26. Sklep tytoniowy. 1754

SPRZEDAM karakuły, futne foki b. ładne i biały płaszcz damski. Częstochowa, Kilińskiego 3, m. 16, prawa oficyna, I p. 1610

SPRZEDAM motor elektryczny „Bergman" w bardzo dobrym stanie 1 i pół km, 960 obr./min., krótko-zwarty, 3 fazy. Wiadom. Raków, Ks. Brzeski 4. 1761

SPRZEDAM maszynę damską „Singer simanco" gabinetowa. Częst., Kiedrzyńska 19, 1-sza sień na prawo. 1715

GUZICZARKĘ maszynę do guzików nielanych sprzedam. Częst., Śląska 6 m. 1. 1717

„SINGERA" spód maszynowy tanio sprzedam. Częstochowa, Katedralna 14 m 24 Wejner. 1628

SPRZEDAM garnitur czarny wizytowy. Częst., Górna 5. Szewczyk. 1713

MASZYNĘ krawiecką „Pfaffa" nowego typu sprzedam. Częstochowa, Kiedrzyńska 19 w budce od frontu. 1709

SCHAFFHAUSEN trzykopertowy nowoczesny sprzedam. Częstochowa, Aleja Wolności 33 m. 3. 1716

„SINGERA" maszynę gabinetową nowoczesną, nieużywaną i drugą krawiecką sprzedam. Częstochowa, Targowa 17 m. 9. (blok straży ogniowej). 1727

FAMINO zagraniczne krzyżowe z moderatorem stan b. dobry sprzedam. Częst., Czarnseckiego 5. Wierzbicka, od 11 — 4. 1724

DO SPRZEDANIA 2 komplety stacji Męki Pańskiej, włoskie i francuskie i 2 łóżka dębowe jasne. Częst., ul. Jasnogórska Nr. 57/52 m. 3 parter. 1721

SPRZEDAM dwa kilimy, wzór huculski i japoński i maryniarkę od smokinga. Częstochowa, św. Barbary 4 m. 8. 1706

DO SPRZEDANIA prawie nowa burka z kapturem na wzrost wysoki. Krawiec Misztal, Częstochowa, B. Joselewicza Nr 1. 1794

SPRZEDAM damskie pantofle skórkowe na korku, kol. granatowy Nr 6. Częst., Aleja 1 m. 1. 1788

MOTOR ELEKTRYCZNY 380 v, 30 KM, 480 obrotów (Siemens) sprzedamy „Elektryk", Warszawa, Pierackiego 21. 8623

KOMPRESOR 15.000 kalorie 85 atmosfer sprzedamy „Elektryk", Warszawa, ul. Pierackiego 21. 8624

PIANINO zagraniczne, nowoczesne, krzyżowe, stan b. dobry — sprzedam. Cena przystępna. Wiadomość Częst., II Aleja 32 m. 20 1522

PŁASZCZE deszczowe-guma reperuje II Aleja 19. m. 7. Jeziorski

WYDZIERŻAWIĘ ogród owocowy Częst., św. Barbary 45 m. 12. 1787

HOTEL-PENSJONAT inż. Roszkowskiej, poleca pokoje jasne, czyste, wygodnie urządzone. — Warszawa, Mokotowska 41. 8628

WRÓŻĘ solidnie, trafnie, tanio. Przyjdź, będziesz zachwycony. Częst., Targowa 19 m. 1. 1775

ŁÓŻKA polowe różnych wymiarów, leżaki i t. p. poleca Składnica Mebli i Urządzeń Biurowych E. Burian i S-ka Częstochowa, Adolf Hitler Allee Nr. 4 (I Aleja Nr 4) 122

„KOMIS", Częst., Aleja 31 (w podwórzu), poleca: garnitury, płaszcze damskie, kostiumy, sukienki, obrusy, kryształy, obuwie, lisa srebrnego i polarnego, kołnierz wydrę i inne przedmioty. 257

HAFTY ręczne i aplikacje na sukniach wykonuje. Częst., III-cia Aleja 79 m. 12. 1729

WSZELKIE prace malarskie wykonuje szybko i tanio. St. J. Bamber, mistrz malarski, Częst., I Aleja Nr 6 22. 1696

KOPERTY, listowy papier — wyślam hurtowo za zaliczeniem. Cenniki na żądanie. Kobylińska, W-wa, Franciszkańska 18 m. 16, tel. 11.46-09. 8625

PODESZWY drewniane, letnie i zimowe w dużym wyborze stale na składzie już od 4 zł. Nowak, Tarnów, Krakowska 8. 8626

KLINIKA LALEK — przyjmuje wszelkie reperacje, łączy bardzo mocną gumą, kompletnie brakujące części lalek. Wykonuje szybko i tanio. Częstochowa, Nowy Rynek 6, koło Apteki przy kościele św. Zygmunta 159

ŚWIATOWEJ sławy Profesor Tajemnej Wiedzy Jasnowidz-psychografolog rozwiązuje każdemu fakty życia, przepowiada przyszłość, sprawy handlowe, rodzinne, loterią, odnalezienie osób zaginionych. Podać datę urodzenia i pytania. Adresować: Impresario Baszczyński, Warszawa C 1, Skrzynka pocztowa 322. 8601

MAKATKI BARWNE, papierowe firanki i obrusy, pocztówki, papier listowy z kopertami, obrazki świętych oraz wszelkie materiały piśmienne dla szkół, wysyła za pobraniem pocztowym firma K. Wysocki, Warszawa, Zielna 19 8587

PANIA, która pożyczyła dn. 29. 5. na poczcie wieczne pióro, proszę o oddanie pod adresem: B. Lazarczyk, Częstochowa, Narutowicza 80. 1707

MEDIUM DOKŁADNIE PRZEPOWIADA wszelkie sprawy życiowe, miłosne, rodzinne, los zaginionych. Ustala horoskopy życia. Częst., Katedralna 11 m. 14, w podwórzu, środkowe wejście. 135

KORESPONDENCYJNIE NAUCZAM: Niemiecki, Rosyjski, Matematyka, Fizyka, Stenografia, Księgowość Rozwolnione. Zaczęcie 96 gr. Warszawa, ul. Senatorska 22 m. 24. Germanista Alpstow. 8630

JASNOWIDZ-PSYCHOGRAFOLOG mistrz Mamott o wybitnym darze jasnowidza wżyjnego przepowiada każdemu jego tajemnicze wydarzenia życiowe z pisma i lat urodzenia, na podstawie których ustala horoskopy przyszłości. Daje rady we wszelkich kwestiach życiowych. Odpowiada listownie za zaliczeniem pocztowym. Podać datę urodzenia i pytania. Adres. Mamott Kraków, Adolf Hitlerplatz 46/5. 8639

POSADY

POSZUKUJEMY SPRZEDAWCÓW na własny rachunek na miasta i miasteczka w Okręgu Radomskim. Branża chemiczna, kosmetyczna. Oferty nadsyłać „S. P. R." Biuro Ogłoszeń F. Krajna, Warszawa, Bracka 17. 8622

POTRZEBNA inteligentna pacjentka, która naprawdę chce się wyuczyć zawodu. Zakład Art. Fot. „Stella". Częstochowa. 1797

POTRZEBNY zdolny chłopiec na posyłki. Wiadomość: Częstochowa, Aleja 65 w podwórzu. 1771

DZIEWCZYNĘ do posług przyjmę od zaraz. Wiad. Częst., Dąbrowskiego 15 m. 1. 1765